

Wszystko o ekosprzątaniu

Ewa Kozioł



SŁOWIAŃSKA ZIELARKA

**Odkryj więcej sprawdzonych przepisów w
DARMOWYM herbarium wejdź na
www.slowianskazielarka.pl , aby uzyskać
swój dostęp i zacząć skutecznie używać
zioł**

Ostatnio mam bardzo dużo spraw na głowie nowa książka, małe gospodarstwo, przygotowanie do edukacji domowej dzieci, ogród, budowanie pasieki i wiele innych rzeczy. Wszystko to sprawia, że nie mam czasu dosłownie na nic. Dlatego dziś opiszę wam jak szybko zmienić swój dom z pełnego chemii gospodarczej, która jedynie niszczy nasze zdrowie, w dom czysty, naturalny i przede wszystkim oszczędny. W czasach, gdy moje mieszkanie było jednym z milionów gdzie szafka z chemią gospodarczą zawsze była pełna, comiesięczne wydatki na proszki, płyny czy spraysy sięgały ponad 100 zł, dziś przy ekosprzątaniu ten koszt zamyka się w 30 zł na miesiąc.

Eko sprzątanie

Na Zielonym Zagonku znajdziecie wiele przepisów na domowe środki czystości jednak, co zrobić, kiedy nie masz czasu ich przygotować, jakie jest absolutne minimum?

Survivalowy zestaw porządkowy obejmuje:

- Ocet w ilości około 5 l
- 1 buteleczkę olejku pomarańczowego lub cytrynowego
- 1 buteleczkę olejku z drzewa herbacianego
- 500g sody kalcyonowanej
- 250g opakowania boraksu
- 250g nadwęglanu sodu
- 250g [mydła](#)
- 500g opakowania sody oczyszczonej jeśli jest w domu

Taki zapas powinien wystarczyć na miesiąc w domu z trójką dzieciaków.

[thrive_leads id='49839']

Zacznijmy od kuchni:

Ostatnio testuje **mycie naczyń** w bardzo gorącej wodzie z olejkiem pomarańczowym w jednej komorze. Jest to wymuszone rozwiązanie ponieważ skończyła mi się soda oczyszczona. W drugiej komorze jest szklanka octu spirytusowego wymieszanego również z bardzo gorącą wodą. Sposób ten sprawdza się wyśmienicie, należy jednak pamiętać o kolejności mycia. Najpierw szklanki i sztućce, potem talerze i mało zabrudzone garnki, a na końcu tłuste naczynia czy też garnki (z tych ostatnich staram się pozbyć tłuszczu najpierw za pomocą papierowego ręcznika, jeśli się akurat skończył używam giętkiej szpatułki). Dla przykładu, po wymyciu szklanki, przekładam ją z brudnej komory do komory z octem, jak ta się wypełni wykładam wszystko na świeży ręcznik i pozostawiam do całkowitego wyschnięcia. W międzyczasie wylewam wodę z komory z olejkiem pomarańczowym, zaś wodą z drugiej myję kuchenkę, fronty mebli, pustą komorę (uprzednio wypłukaną gorącą wodą),



a na końcu podłogę.

Eko porządki w łazience:

Do czyszczenia **toalety** używam najpierw szklanki octu, której zawartość wlewam do muszli, ponieważ mam bardzo twardą wodę i na dnie muszli powstaje osad. Pozostawiam ocet na 2 godziny. Po tym czasie na szczotkę nakładam kilka kropli olejku z drzewa herbacianego i myję toaletę zanurzając ją raz na jakiś czas w niespłukanym jeszcze occie.

Wannę i umywalkę myję albo octem albo sodą, zależy, co lepiej działa na aktualny jej stan.

Średniej wielkości **pranie** to 1 łyżka sody kalcyonowanej i pół łyżki boraksu, pół łyżki nadwęglanu, pół łyżki mydła i olejek pomarańczowy do płukania.

Podłogę myję wodą z octem (50:50) wymieszaną z 10 kroplami olejku z drzewa herbacianego tym samym myję toaletę z zewnątrz, gdyż olejek i ocet mają wspaniałe właściwości bakteriobójcze, grzybobójcze, wirusobójcze oraz usuwają nieprzyjemny zapach. Dla mnie to taki łazienkowy, przyjazny naturze i nam Domestos.

Kurz w domu traktowany jest wodą z octem (50:50) oraz kilkoma kroplami olejku pomarańczowego wymieszanymi w butelce z atomizerem. Zaś na meble drewniane stosuję wilgotną szmatkę z mikro-fibry. Do podłogi używa tego samego roztworu.

[et_bloom_inline optin_id=optin_19]

Zlew, wannę i kuchenkę myję mleczkiem do czyszczenia.

Mieszasz ze sobą 1/3 szklanki mydła z 1 szklanką wrzątku, dodaje z [sody](#) oczyszczonej, tak aby utworzyć pastę około 1 szklanki i opcjonalnie 10 kropli olejku cytrynowego, mieszasz.



Jeśli ktoś ma ochotę, to może użyć olejku z cytryny zamiast pomarańczy lub do podłogi różanego czy lawendowego. O czym należy pamiętać to, aby nie przesadzać z olejkami. Tutaj panuje zasada im mniej tym lepiej. Kierujcie się węchem, jeśli nie odpowiada wam zapach lawendy nie używajcie jej, ponieważ wasz organizm daje wam znać, że nie jest dla was dobra.

Jest to podstawowy zestaw survivalowy, jeśli planujecie większe porządki przepisy na różne specyfiki znajdziecie w mojej książce, zaś sodę można kupić bez problemu w [sklepiku](#).

[thrive_leads id='49839']

UWAGA, ten dokument jest prawnie chroniony prawem autorskim ©Copyright 2012-2024 Fundacja Zielony Zagonek, nie wolno go powielać, kserować ani używać w jakikolwiek sposób bez kontaktu z autorem na stronie www.slowianskazielarka.pl